

Panorama | 24.06.2009

Znajomość historii podstawą demokracji



"Musimy wszystko wiedzieć" - pod tym tytułem odbywała się sesja w Berlinie

Jak kraje byłego bloku wschodniego obchodzą się ze schedą безпеki? Jak upowszechnia się wiedzę na ten temat? O tym dyskutowano na międzynarodowej sesji zorganizowanej w berlińskiej siedzibie dziennika FAZ

Nawet 20 lat po upadku komunizmu badanie działalności dawnych służb bezpieczeństwa jest w dalekim stopniu niezakończona. I to niezależnie od tego, czy została przeprowadzona lustracja, jak choćby w Czechach, gdzie stało się to bardzo wcześnie, czy proces ten dopiero się rozpoczął – jak np. w Bułgarii, gdzie ustawa lustracyjna weszła w życie zaledwie 3 lata temu. Po pewnej fazie zmęczenia rozpracowywaniem przeszłości obserwowanej w połowie lat 90. dziś zainteresowanie społeczeństw znowu jest duże – stwierdzili zaproszeni do dyskusji naukowcy i dziennikarze z Polski, Niemiec, Czech, Bułgarii, Rumunii i Ukrainy. Nawet bowiem, jeżeli proces ten trwa za długo, na rozliczanie się z przeszłością nigdy nie jest za późno.



Dyskusja odbywała się w atrium siedziby berlińskiej redakcji Frankfurter Allgemeine Zeitung

A jest ono konieczne zważywszy, że w wielu krajach postkomunistycznych ważne gałęzie gospodarki niezmiennie są w rękach byłych funkcjonariuszy ówczesnego aparatu władzy, dawni wpływowi pracownicy byłych służb bezpieczeństwa przejęli ważne funkcje państwowe i są aktywni w gospodarce czy w mediach. Bułgaria, Rumunia i inne kraje mają w związku z tym ogromne problemy w zwalczaniu korupcji.

- „Jednocześnie ważnym aspektem przemawiającym za koniecznością rozliczania się z przeszłością jest obserwowana w całym byłym bloku komunistycznym swego rodzaju nostalgia, która grozi powstaniem fałszywego obrazu życia „za żelazną kurtyną” –

stwierdził bułgarski dziennikarz Christo Christov.

Kontekst międzynarodowy



Patrycja Bukalska / Tygodnik Powszechny w kręgu dyskusyjnym

- „Nie chodzi o skandale, kto kogo zdradzał, kto na kogo donosił, tylko o odpowiedź, jak funkcjonuje dyktatura, a tę odpowiedź da nam tylko poznanie przeszłości.” – podkreśliła federalna pełnomocniczka do spraw akt służby bezpieczeństwa byłej NRD, Marianne Birthler.

Aparaty bezpieczeństwa dawnego bloku komunistycznego były

ściśle z sobą związane, także więc dogłębne zbadanie ich działalności możliwe jest tylko wspólnie. W tym celu z inicjatywy niemieckiego Urzędu ds. Akt STASI została powołana w grudniu 2008 roku

europajska sieć instytucji odpowiedzialnych za akta komunistycznych służb bezpieczeństwa z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier. Ważnym aspektem pracy tej sieci jest upowszechnianie wiedzy na temat systemu komunistycznego, zwłaszcza edukacja młodzieży. Tematom tym poświęcona była zorganizowana także 23.06.09 w Berlinie pierwsza konferencja tejże sieci.

- „Instytucje nasze różnią się, ale mamy wiele punktów wspólnych” – powiedział dyrektor Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej, Łukasz Kamiński. Istotną różnicą w podejściu do założeń działalności edukacyjnej są różne zakresy działania. Podczas, gdy działalność np. niemieckiego urzędu ograniczona jest do okresu komunistycznego, IPN zajmuje się nie tylko okresem komunizmu, ale też II wojną światową. Współpraca jednak w ramach sieci rozpoczęta jeszcze nieformalnie konferencją w Warszawie w 2005 roku istnieje na różnych płaszczyznach. Zdaniem Łukasza Kamińskiego bliżej mogłaby, jednak, przebiegać współpraca związana z bieżącą działalnością naukową.

- „Możemy wszyscy czerpać ze swoich doświadczeń, głównym problemem jest bowiem to, że we wszystkich szkołach, we wszystkich krajach jest zawsze za mało czasu, żeby zająć się tym tematem. Brakuje pomocy naukowych i pomysłu na przekazanie wiedzy na temat systemu komunistycznego. Cóż, nie są to tematy, które porywają młodsze generacje” – uważa Patrycja Bukalska z „Tygodnika Powszechnego”. Są jednak sposoby, by zmienić tę sytuację, chociażby poprzez organizowanie konkursów, czy poszukiwanie świadków historii w najbliższym otoczeniu, co robi IPN. Jest to bowiem sposób osvajania młodych ludzi z wydarzeniami z przeszłości z ich bardzo osobistego punktu widzenia.

Poznanie historii podstawą demokracji



Marianne Birthler - dyrektorka Urzędu ds. akt Stasi

Jak podkreślała Marianne Birthler edukacja polityczno-historyczna jest zarazem jednym z warunków rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. Tym, co łączy wszystkie kraje dawnego bloku wschodniego jest rozczarowanie społeczeństw faktem, że winni nigdy nie zostali pociągnięci do odpowiedzialności prawnej, lustracja jest jednak związana z nadzieją na sprawiedliwość historyczną. Mamy też przecież zobowiązania wobec ofiar komunistycznych dyktatur i tych, którzy stawiali jej opór. Jest to też zobowiązanie wobec młodych pokoleń, które mają prawo dowiedzieć się, co przeżyli ich rodzice i dziadkowie. Jest to więc wspólne zadanie na przyszłość.

Historia krajów byłego bloku komunistycznego jest też częścią europejskiej historii, nie dostrzeganej jednak ciągle jako taka z punktu widzenia krajów zachodniej Europy. Tak jak zachodnia Europa kształtowała się w efekcie konfrontacji ze skutkami narodowego socjalizmu, w duchu pojednania po dramacie II wojny światowej, dzisiaj takim europejskim doświadczeniem jest historia krajów byłego bloku wschodniego.

- „Europa dopiero może naprawdę stać się jednością, jeżeli historia tych krajów będzie postrzegana jako część ogólnoeuropejskiej historii” – uważa Marianne Birthler.

Elżbieta Stasik

Red.: Małgorzata Matzke